

Irina Stiepanowna Kulikowa, D. W. Salmina: Wwiedienije w mietalingwistiku. Lingwisticeskaja tierminologija w kommunikatiwno-pragmaticzeskom aspietie [Wprowadzenie do metalingwistyki. Terminologia lingwistyczna w komunikatywno-pragmatycznym aspekcie]. Sankt-Petersburg: SAGA 2002 ss. 351.

Pojęcie terminu zajmuje najważniejsze miejsce w metajęzyku dowolnej nauki, również w metalingwistyce. Dynamiczny rozwój językoznawstwa w 2. poł. XX stulecia, powstawanie nowych szkół badawczych, a co za tym idzie – nowych metadialektów i metaidiolektów spowodowały poniekąd chaos terminologiczny, który jeszcze bardziej się pogłębia w związku z niekonsekwentnym używaniem terminów przez badaczy, wprowadzaniem nowych terminów bez żadnych podstaw itd., a więc niezbędne wydaje się uporządkowanie nowo powstałej i „starej” terminologii, jak również zwrócenie uwagi na komunikatywno-pragmatyczny aspekt terminu.

Tym właśnie się zajęły Autorki recenzowanej pozycji. Wieloletnia praca ze studentami pokazała, że ci ostatni często bardzo nieuważnie odnoszą się do terminów, nie umieją poprawnie ich definiować, co później przejawia się w błędnych wypowiedziach egzaminacyjnych i może doprowadzić do poważnych nieporozumień podczas obrony prac dyplomowych lub magisterskich. Stąd właśnie się wziął pomysł pragmatycznego spojrzenia na termin i terminologię. Jest to na pewno nowe, pionierskie ujęcie tego problemu, zarówno na gruncie rosyjskiej jak i polskiej, dlatego wydaje się korzystne przedstawienie dorobku rosyjskich lingwistów szerokiemu kołu polskich naukowców.

Książka składa się z dwóch rozdziałów i nauczającego słownika tematycznego terminów lingwistycznych.

Pierwszy rozdział poświęcony jest ogólnym rozważaniom na temat terminu i terminologii. Postrzeganie terminu jako szczególnego znaku, którego specyfika jest uwarunkowana funkcjonalnie, pozwoliło Autorkom na wskazanie dyskusyjnych momentów terminologii. Przede wszystkim metajęzyk lingwistyki ma taką samą substancję, co język naturalny, a więc jest jego częścią, co prowadzi do zapożyczeń przez naukę wyrazów ogólnoliterackich i nadania im statusu terminologicznego (por. np. *brzozę* w języku naturalnym i w metajęzyku biologii; dla metalingwistyki dobrym przykładem będzie *język*: w systemie języka naturalnego jest to 'narząd smaku', w lingwistyce zaś (fonetyce) – 'jeden z ruchomych narządów artykulacyjnych, który we współpracy z innymi narządami mowy (zębami, dziąsłami, podniebieniem) bierze udział w wytwarzaniu głosek mowy'). Takie przykłady jeszcze raz dowodzą, że termin to nie szczególne słowo, lecz słowo w szczególnej funkcji i nieraz granica pomiędzy terminem a nieterminem przechodzi wewnątrz jednostki leksykalnej. W takich sytuacjach możemy mówić o homonimicznych stosunkach pomiędzy jednostkami języka literackiego i naukowego.

Wiele kłopotów w terminologii sprawiają również: paronimia (*wariantywny – wariacyjny, komunikatywny – komunikacyjny*), polisemia (jako zjawisko ściśle lingwistyczne, a zwłaszcza jako wieloznaczność autorska, związana z różnicami w naukowej interpretacji tego samego zjawiska w języku) i synonimia. Ta ostatnia wskazuje na nieodpowiedniość obiektów i elementów metajęzyka – elementów jest o wiele więcej, co z kolei przeczy założeniom o symetrii terminu jako znaku idealnego („termin – zgodnie ze swoją funkcją – powinien ściśle i dokładnie oznaczać specjalne pojęcie, a więc dążyć do symetrii stosunków: jedno słowo – jedno pojęcie”).

Druga część rozdziału pierwszego zawiera przegląd rosyjskich stanowisk leksykograficznych, ze zwróceniem szczególnej uwagi na metodę organizacji materiału i sposób definiowania poszczególnych terminów. Autorki z przykrością stwierdzają, że metody tematycznej – tak ważnej, bo o wiele bardziej pomocnej dla studentów – nie reprezentuje żaden ze słowników. Dlatego właśnie ten sposób organizacji materiału znalazł swoje odzwierciedlenie w ich nauczającym słowniku, zamieszczonym na końcu pracy.

Najbardziej interesujący wydaje się drugi rozdział, w którym Autorki, zgodnie ze swoimi założeniami, przedstawiają komunikatywno-pragmatyczne podejście do terminologii, co jest związane, po pierwsze, z brakiem teoretycznych badań tego typu, a po drugie – z zapotrzebowaniem na metodologiczne podstawy stworzenia optymalnych metodyk wprowadzania terminologii do aktywnego leksykonu specjalisty na różnych poziomach systemu nauczania na wyższych uczelniach. Właśnie w tym celu zostały wprowadzone pojęcie **metalingwistycznej komunikatywnej sytuacji (MKS)** – rozumie się przez nie „funkcjonalnie uwarunkowany fragment tekstu, który odpowiada pewnemu komunikatywnemu zamiarowi, ma charakterystyki tekstowe i jest związany z pewnymi formami i środkami swego wyrazu”. Podstawową charakterystyką takiej MKS jest termin lingwistyczny lub komplet tematycznie związanych terminów, które świadomie, celowo i zwykle eksplicytnie autor stawia w centrum odcinka tekstu lub dyskursu w celu rozwiązania pewnego komunikatywnego zadania. Poza tym wszystkie MKS Autorki podzieliły na **MKS tekstowe (T-MKS)** i **MKS dyskursywne (D-MKS)**. Tekstowa MKS to logicznie i syntaktycznie zorganizowany fragment tekstu naukowego, którego konceptualne, strukturalne i komunikatywne centrum stanowi termin lingwistyczny jako obiekt intencji autorskiej, która ma różny stopień ujawnienia i różne wskaźniki językowe. W stosunku do tych MKS student jest odbiorcą-czytelnikiem i rzadziej (a zarazem później) – autorem, nadawcą: odpowiedź egzaminacyjna, referat, praca roczna, magisterska itd. Dyskursywne MKS należą do dyskursu akademickiego i mają wspólny cel – nauczanie. Między sobą dyskursywne MKS różnią się celami pragmatycznymi.

Autorki wyróżniają następujące typy T-MKS:

- 1) T-MKS „użycie terminu”,
- 2) T-MKS „wprowadzenie terminu”
 - „wybór terminu”,
 - „poszukiwanie terminu”,
 - „stworzenie terminu”,
 - „wprowadzenie terminu do paradygmatu”,
 - „rozdzielenie terminów”,
 - „dokładniejsze określenie terminu”,
- 3) T-MKS „definicja terminu”,
- 4) Fakultatywne T-MKS
 - „historia terminu”,
 - „etymologia terminu”,
 - „ocena terminu”.

Wszystkie te T-MKS są zobrazowane przykładami i mogą służyć jako podstawa D-MKS. Tak np. T-MKS „wybór terminu”, „poszukiwanie terminu” i „stworzenie terminu” mogą być obiektem specjalnej analizy na zajęciach ze studentami na IV i V roku studiów jako wzorcowe MKS, na podstawie których początkujący badacze mogą się uczyć wprowadzania terminów do swoich tekstów naukowych.

Według Auterek podstawową D-MKS jest „definicja terminu”, której sposobem realizacji są osobiste kartoteki terminologiczne studentów, i właśnie ona jest obiektem głębokich analiz autorskich. Jak pokazuje doświadczenie, definiowanie nie jest procesem tak prostym, jak by się mogło wydawać – świadczy o tym długa lista błędów popełnianych przez studentów: definiowanie poprzez pojęcia nieznanne, definicje tautologiczne, opuszczenie komponentu rodzajowo-gatunkowego, za szerokie albo za wąskie definicje, mylenie dwu różnych definicji, błędy logiczne, niepełne wyliczenie istotnych charakterystyk i oczywiście błędy lingwistyczne wewnątrz definicji. Praca nad likwidacją tego rodzaju błędów wymaga dodatkowych (fakultatywnych) D-MKS. Tak nieraz studenci mylą definicję z opisem albo definicja „tonie” w morzu opisu, np.: „Aparat mowy (to znaczy trzy grupy narządów mowy: płuca wraz z tchawicą, krtań, w której znajdują się wiązadła głosowe, oraz nasada, czyli jama gardłowa, nosowa i ustna wraz ze znajdującymi się w niej narządami, tzn. wargami, zębami, dziąsłami, językiem) trzeba rozumieć umownie, ponieważ język jest zjawiskiem społecznym, a nie biologicznym”, co wymaga realizacji D-MKS „znajdź definicję w powyższym tekście”. Dla definicji za bardzo szerokich lub wąskich można zastosować D-MKS „znajdź błąd w definicji” (np.: „Języki pokrewne – obydwa są wynikiem d w u różnych ewolucji tego samego języka”. Przy tym nawet przykład został przytoczony zgodnie z tą dziwną definicją: spośród trzech wymienionych na początku wschodniosłowiańskich języków jeden (białoruski) został wykreślony).

Najwięcej kłopotu sprawiają studentom definicje rodzajowo-gatunkowe. Pracując z takiego rodzaju definicjami, korzystne wydaje się stosowanie D-MKS „sformułuj rodzajowo-gatunkową definicję na podstawie tekstu podręcznika”, co wymaga następujących czynności:

- 1) znaleźć i nazwać najbliższy komponent rodzajowo-gatunkowy (np. *bilingwizm* – ‘rodzaj integracji językowej’);

- 2) wyróżnić minimalnie wystarczające cechy pojęcia;

- 3) sformułować swój wariant definicji.

Tę D-MKS można stosować w parze z D-MKS „porównaj, czyja definicja jest lepsza”.

Jak zaznaczają Autorki, znalezienie najbliższego komponentu rodzajowo-gatunkowego nie jest rzeczą prostą, zresztą nie tylko dla studentów. Aby nauczyć studentów widzieć i fiksować ten komponent w swoich definicjach, proponują one D-MKS „zbuduj definicję zgodnie z zadanym modelem”. Takich modeli-wzorców jest dużo w załączonym do książki słowniku nauczającym.

Następną ważną D-MKS, związaną z osobistą kartoteką studenta, jest zaopatrzenie definicji w przykłady. D-MKS „przytocz przykład” powinna być stosowana, według Auterek, na wszystkich poziomach nauczania studentów metajęzyka. Poza tym przykłady muszą być „samodzielne”, nie zaczerpnięte ze źródeł. W celu rozwinięcia twórczego podejścia studenta do tej kwestii powinno się stosować D-MKS „czyj przykład jest ciekawszy”.

Następna grupa D-MKS jest związana z pracą ze słownikami terminów lingwistycznych: D-MKS „zrób definicję zrozumiałą”, której celem jest usunięcie lub wyjaśnienie nieznanego elementu definicji; D-MKS „jaka definicja jest lepsza”: chodzi o porównanie definicji tego samego terminu w różnych słownikach; D-MKS „ocena stanu współczesnej terminologii lingwistycznej (na materiale słowników)” dla studentów IV i V roku studiów.

Korzystna dla rozwoju umiejętności metalingwistycznych wydaje się praca z indeksami terminów i pojęć w podręcznikach, słownikach i monografiach. W tym celu Autorki proponują stosować m.in. D-MKS „porównaj indeksy terminów i pojęć dwóch podręczników”, D-MKS „wyróżnij kluczowe pojęcia w jakiejś koncepcji lingwistycznej” itd.

Ostatnia grupa D-MKS jest związana z analizą literatury lingwistycznej. Wśród zaproponowanych przez Autorki sytuacji komunikatywnych najciekawsze wydają się D-MKS „dynamika metajęzyka reprezentowana przez czasopismo naukowe” (na gruncie polskim mogłyby to być „Język Polski”, „Przegląd Humanistyczny” itp.) oraz D-MKS „dynamika pojęcia naukowego reprezentowana w definicjach terminu” (jako przykład Autorki przytaczają definicje fonemu w pracach z różnych lat Baudouina de Courtenay).

Wprowadzony w tej pracy system T-MKS i D-MKS, podstawowych i fakultatywnych, ma sprzyjać formowaniu „zawodowej kompetencji językowej” studenta, do której należą następujące umiejętności: 1) umiejętność wyrażania specjalnych znaczeń; 2) umiejętność wydobywania takich znaczeń z wypowiedzi i tekstów naukowych; 3) umiejętność rozróżnienia poprawnych (w sensie językowym i logicznym) struktur i niepoprawnych; 4) umiejętność wyboru z możliwych wariantów wyrażenia specjalnej informacji najbardziej adekwatnego dla danej MKS. stanowiąc na ten temat. Prezentacja tej książki miała na celu także zachęcenie do rozpracowania podobnej metodologii na gruncie polskim.

Tatiana Siniawska-Sujkowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
Zakład Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego